

Sygn. akt II PK 174/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa K. R.
przeciwko P. [...] Spółce Akcyjnej w K.
o przywrócenie do pracy ewentualnie odszkodowanie za niezgodne z prawem
rozwiązanie umowy o pracę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 10 marca 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 4 lutego 2014 r., sygn. akt XXI Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. XXI Wydział Pracy wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r. po rozpoznaniu apelacji powoda K. R. od wyroku Sądu Rejonowego [...]. w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 18 lutego 2013 r., wydanego w sprawie przeciwko P. [...] Spółce Akcyjnej w K. o przywrócenie do pracy ewentualnie o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz kwotę 2.030 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że o ile Sąd Rejonowy trafnie uznał za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych zaakceptowanie przez powoda pod względem merytorycznym faktury z dnia 31 grudnia 2008 r. za niewykonane usługi, co naraziło pozwaną na stratę 4.280.000 zł, to bezzasadne było stanowisko, że ustalenie pracowników odpowiedzialnych za taki stan rzeczy możliwe było dopiero po przeprowadzeniu postępowania przez właściwą jednostkę kontrolną oraz że dopiero w październiku 2010 r. po otrzymaniu raportu końcowego zarząd pozwanej powziął wiedzę, wskazującą na odpowiedzialność powoda za problemy związane z realizacją inwestycji „sprzęganie sieci 400 kV i 220 kV w stacji elektroenergetycznej”. Tymczasem już przed podjęciem w dniu 20 maja 2010 r. uchwały w przedmiocie przeprowadzenia kontroli prawidłowości odbioru prac i rozliczeń dla tej inwestycji przez Biuro Audytu Wewnętrznego, do zarządu pozwanej kierowane były informacje o nieprawidłowych rozliczeniach z podwykonawcą. Niezależnie od tego, zarząd pozwanej podejmując w dniu 14 lipca 2010 r. uchwałę w przedmiocie rozliczenia przedmiotowego zadania inwestycyjnego miał świadomość, że na podstawie faktury z dnia 31 grudnia 2008 r. dokonał zapłaty za elementy zamówienia, które nie zostały wykonane. Zdaniem Sądu Okręgowego, dysponując taką wiedzą zarząd pozwanej powinien niezwłocznie ustalić osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy już chociażby na rozmiar strat, na jakie została narażona Spółka. Przeprowadzenie dochodzenia w tym zakresie nie wymagało przy tym znacznej ilości czasu ani też skomplikowanych analiz faktycznych lub prawnych, zważywszy że już pobieżna analiza dokumentacji, w tym samej faktury z dnia 31 grudnia 2008 r. prowadziła do braku podstaw jej zatwierdzenia do wypłaty. Wobec złożonych na fakturze podpisów i zakresu obowiązków powoda oczywiste było również, że ponosił on odpowiedzialność za taki stan rzeczy, co zresztą pozwana podkreślała w toku postępowania. Zatem powzięcie przez zarząd w maju 2010 r. (a najpóźniej w lipcu 2010 r., po zapoznaniu się ze sprawozdaniem finansowym) wiedzy o dokonaniu zapłaty za niewykonane usługi, w tym o zapłacie nienależnej faktury, zaakceptowanej między innymi przez powoda, było równoznaczne z uzyskaniem przez ten organ informacji o osobach odpowiedzialnych za taki stan rzeczy, a na pewno pozwalało na poczynienie w bardzo krótkim czasie precyzyjnych ustaleń w tym zakresie. Dlatego, zdaniem Sądu

Okręgowego, pozwana rozwiązując z powodem umowę o pracę dopiero 25 października 2010 r. znacznie przekroczyła jednomiesięczny termin z art. 52 § 2 k.p. Uznając rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia za niezgodne z prawem, bo dokonane z naruszeniem terminu z art. 52 § 2 k.p. oraz za częściowo niezasadne w zakresie niektórych przyczyn, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie.

W skardze kasacyjnej pozwana Spółka zarzuciła art. 52 § 2 k.p. przez błędną wykładnię polegającą na: 1/ nieprawidłowym oraz dowolnym określeniu terminu do przeprowadzenia przez pracodawcę wewnętrznego postępowania wyjaśniającego, którego celem jest sprawdzenie uzyskanych przez pracodawcę informacji o naruszeniach powstałych w związku z prowadzoną działalnością, które mogły być spowodowane zawinionym działaniem pracownika zakwalifikowanym jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, „pomimo że zarówno w art. 52 § 2 k.p., jak i w obowiązującym orzecznictwie, brak jest normy odnośnie wspomnianego terminu”, 2/ przyjęciu, że w celu podjęcia decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę z pracownikiem bez wypowiedzenia pracodawca nie musi przeprowadzać wewnętrznego postępowania wyjaśniającego zgodnie z obowiązującymi procedurami wewnętrznymi i przez specjalnie powołane organy w celu dokładnego sprawdzenia wiarygodności uzyskanych przez pracodawcę wiadomości oraz zakwalifikowania zachowania powoda jako przypadku ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, 3/ przyjęciu, że początek 1-miesięcznego terminu do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia rozpoczyna swój bieg od momentu, w którym pracodawca posiada pewne informacje o nieprawidłowościach powstałych w związku z prowadzonymi inwestycjami, jednakże bez powiązania ich z osobą pracownika odpowiedzialnego za nieprawidłowości oraz bez ustalenia przyczyn jego zachowania pozwalającego na przekonanie pracodawcy, że powód dopuścił się czynu naganego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę. W skardze zarzucono też naruszenie przepisów postępowania: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia, od jakiej konkretnej daty kalendarzowej należy liczyć w początek biegu miesięcznego terminu do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p., co uniemożliwia kontrolę zakresie prawidłowego

zastosowania normy zawartej w art. 52 § 2 k.p., 2/ art. 328 § 2 k.p.c. przez brak dostatecznego wyjaśnienia, z jakiego powodu Sąd nie uznał za początek biegu miesięcznego terminu do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, momentu zapoznania się przez zarząd skarżącej z raportem końcowym wydanym na podstawie uchwały zarządu z 20 maja 2010 r., który pozwolił skarżącej na sprawdzenie wiarygodności wiadomości o nieprawidłowościach zapłaty za niewykonane zadanie inwestycyjne oraz powiązanie ich z osobą powoda w aspekcie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, 3/ art. 382 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd drugiej instancji części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, że zarząd skarżącej prawidłowo zlecił przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w celu wyjaśnienia nieprawidłowości powstałych podczas realizacji przedmiotowego zadania inwestycyjnego oraz że postępowanie to musiało być prowadzone w oparciu o wewnętrzne procedury kontrolne obowiązujące w skarżącej. Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi do rozpoznania z uwagi na jej oczywiste uzasadnienie wobec bezpodstawnego uznania przez Sąd Okręgowy, że rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z przekroczeniem terminu miesiąca od dnia uzyskania wiadomości o istnieniu okoliczności uzasadniających rozwiązanie z umowy o pracę, co stanowiło rażące naruszenie art. 52 § 2 k.p., a także wobec braku prawidłowego i wyczerpującego wyjaśnienia przez Sąd podstaw rozstrzygnięcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co narusza art. 328 § 2 k.p.c. i uniemożliwia prawidłową kontrolę zaskarżonego wyroku.

Dlatego skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o orzeczenie co do kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przez zasądzenie tych kosztów na rzecz skarżącej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do rozpoznania. Skarga nie tylko nie była ona oczywiście uzasadniona, ale okazała się ewidentnie bezzasadna w zakresie naruszenia art. 52 § 2 k.p. Według miarodajnych ustaleń w

przedmiotowej sprawie już pobieżna analiza dokumentacji, w tym faktury z dnia 31 grudnia 2008 r. powinna prowadzić do ustalenia braku podstaw jej zatwierdzenia, między innymi przez powoda, który bezpodstawnie i bezprawnie własnym podpisem sygnował zapłatę za niewykonany zakres robót, „mimo braku podstaw umownych do takiej płatności”. Już wiedza o takiej ewidentnie nagannej okoliczności powinna skłonić pracodawcę do przeprowadzenia „w trybie niezwłocznym stosownego dochodzenia” w zakresie zapłaty za prace, które w rzeczywistości nie zostały wykonane. Potrzeba taka zaistniała najpóźniej w maju 2010 r., kiedy pozwany pracodawca dysponował pewną wiedzą o karygodnych nieprawidłowościach w zakresie bezpodstawnych płatności za niewykonane usługi, które mógł i powinien „z łatwością” zweryfikować w krótkim okresie nieprzekraczającym miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p., a w każdym razie najpóźniej do końca sierpnia 2010 r. Dlatego uznanie za naruszające termin z art. 52 § 2 k.p. „opieszale” wyczekiwanie na sporządzony dopiero w październiku 2010 r. pokontrolny „raport końcowy”, przesądzający o zawinionym naruszeniu podstawowych obowiązków przez powoda, co naraziło pozwanego pracodawcę na szkodę dużych rozmiarów, nie naruszyło w sposób bezpodstawnie zakwalifikowany przez skarżącego jako oczywisty wymienionej podstawowej materialnoprawnej podstawy skargi kasacyjnej, zwłaszcza gdy Sąd drugiej instancji sygnalizował, że zastrzeżenia wobec nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych przez powoda były wskazywane mu jako przyczyna i uzasadnienie wypowiedzenia zmieniającego z 26 listopada 2009 r.

Wbrew nieuzasadnionym zarzutom skargi kasacyjnej Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wystarczająco ujawnił konkretne okoliczności, które świadczyły o kwalifikowanym naruszeniu przez skarżącego kodeksowego miesięcznego terminu do dokonania niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy z powodem, który upływał „najpóźniej do końca sierpnia 2010 r.”, przeto takie rozwiązanie dokonane dopiero oświadczeniem z dnia 25 października 2010 r. znacznie i oczywiście naruszyło termin z art. 52 § 2 k.p. W ujawnionej sytuacji brak innych materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia uniemożliwiał weryfikację zaskarżonego wyroku ze względu na potencjalny (możliwy) zarzut nadużycia prawa ochrony wymienionego przepisu ze względu na przyczynienie się

powoda do narażenia skarżącego na szkodę wielkiej wartości, wynikającej z bezpodstawnej akceptacji faktury za niewykonany zakres robót.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[l.n]